

HOUSE OF MARLEY POSITIVE VIBRATION XL



House of Marley nie ustaje w kreowaniu słuchawkowej mody, pokazuje, jak mamy się nosić i wyglądać. Spadajcie "wapniaki" z waszymi

smutnymi senhajzerami czy innymi audiotechnikami. Pozytywne wibracje (w wydaniu XL) zaczynają się od pudełka z szarej faktury, potem będzie równie ekologicznie. Wewnątrz nie ma żadnych foliowych woreczków, same słuchawki owinięto bibułką, kable dostarczone są luzem i powiązane rafią. Izolacja kabli to tekstylna plecionka, etui transportowe zostało wykonane z cienkiego (fizelinopodobnego) materiału.

Większość powierzchni obszyto grubą, włochatą tkaniną. Wisienką na torcie są drewniane wstawki na zewnątrz muszli. W kolorystyce dominują szarości (pałak i poduszki) oraz tzw. różowe złoto. *Positive Vibration XL* dostępne są jeszcze w wersji czarnej i niebieskiej.

Przyciski sterujące znajdują się na prawej muszli, zaledwie trzy pola wystarczą do obsługi wszystkich funkcji.



Obsługę wszystkich funkcji prowadzimy zaledwie trzema przyciskami, ich różne kombinacje pozwalają sterować odtwarzaniem, a nawet wywołać asystenta głosowego.



Muszle są metalowe, a widoczne w ich środku krążki wykonano z naturalnego drewna.



Do ładowania służy nowoczesne gniazdo USB-C (brawo!), a energii wystarczy na 24 godziny ciągłej pracy.

Jest też wejście analogowe. W głębszych zakamarkach wtryny natrafiłem na informacje o standardach (BT) SBC oraz AAC, ale nie udało mi się wyjść poza podstawową formułę SBC.

Miejsca na głowie jest wystarczająco dużo, lecz sprężystość pałaka przekłada się na zwiększony nacisk.

ODSŁUCH

Już pierwsze dźwięki ujawniają adresata tych słuchawek. To propozycja dla młodzieży, efektowna, nieskrępowana audiofilskimi przepisami i poprawnością. Jednak wbrew oczekiwaniom, „wibracje” nie są wcale największe na dole, ale na górze pasma, do czego przyłącza się też przetłom średnich i wysokich. To brzmienie nie daje pardonu, nawet przeciętnej jakości nagrania emitują dużo detali przyprawionych metaliczną ostrością.

**Swoboda jest
zjawiskowa, talerze,
miotłki, długie wy-
brzmienia zasypują nas
lawinowo.**

Trzeba jednak będzie ścierpieć chwile nadmiernej sykliwości. Spodziewałem się więcej basu, ten nie wygrywa rywalizacji z wysokimi, chociaż i jego nie brakuje. Co ciekawe, podczas głośnego grania uzyskujemy lepsze wypełnienie, podczas gdy przy bardzo niskich poziomach zamiast muzyki pozostają wysokotonowe szmery i szelesty.

Połączenie kablem (a z tak pięknie przygotowanych kabelków byłoby żal nie zrobić użytku) radykalnie i pozytywnie zmienia sytuację. Dół pasma wypełnia się, całość osiąga lepsze proporcje, a wysokie tony są gładziej, chociaż wciąż mają bardzo dużo do powiedzenia.

HOUSE OF MARLEY POSITIVE VIBRATION XL

CENA

450 zł

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

www.audioklan.com.pl

WYKONANIE Wibracje naturalnych materiałów – aluminium, naturalne drewno, tkaniny. Bardzo duże 50-mm przetworniki, obszerne muszle.

FUNKCJONALNOŚĆ Trzy dobrze rozplanowane tradycyjne przyciski łatwo wyczuwalne pod palcami. Skuteczna izolacja pasywna, obfite poduszki mogą grać uszy. Kodowanie wyłącznie w standardzie SBC.

BRZMIENIE W trybie bezprzewodowym efektownie jasne, błyskotliwe, chwilami drapieżne, z kablem lepiej nasycone i gładziej.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	200
Impedancja [Ω]	32
Wejście analogowe	tak
Bluetooth	5.0
Kodeki BT	SBC
NFC	nie
ANC	nie
Aplikacja mobilna	nie
Czas pracy [godz.]	24
Inne	miękkie etui